

Aleksander Ciołek
20.08.2017, Warszawa

Relacja z wyjazdu do Nagoya University w Japonii

Dokument zawiera doświadczenia i wskazówki zebrane podczas wyjazdu na wymianę bilateralną do Nagoya University w okresie 09.2016-08.2017. Relacja została napisana z punktu widzenia studenta informatyki i ma za zadanie dopełniać pozostałe relacje.

Finanse

Warto zaopatrzyć się w rachunek i kartę walutową, która pozwala na dokonanie przewalutowania bezpośrednio na i z jena japońskiego. Należy dopytać się o to w wybranym banku. Przykładowo posiadając rachunek i kartę w dolarach, mogłem wypłacać jeny z bankomatu w 7/11 wiedząc, że zostanie dokonane jedno przewalutowanie.

Pierwsza wypłata stypendium JASSO za październik została przelana studentom trochę ponad 1 miesiąc po rozpoczęciu semestru, czyli w moim przypadku na początku listopada. Ostatnia, za sierpień, została przelana 8 sierpnia, przy wymogu złożenia stosownego podpisu 1 sierpnia. Podpis można było również złożyć do 10 sierpnia, ale wtedy pieniądze doszłyby w okolicach 22 sierpnia. Należy wziąć to pod uwagę podczas planowania zakupu biletów lotniczych do Japonii.

Sklepy 100 yen są usytuowane w bliskiej odległości od kampusu. Można tam dostać bardzo różne rzeczy w akceptowalnej jakości, poczynając od noży i talerzy, poprzez środki czyszczące, kończąc na podkładkach na krzesła w formie skarpet wyglądających jak żabki.

Nauka

Student ma możliwość zapisania się na kurs japońskiego. Do wyboru jest kurs standardowy i intensywny. Uczęszczałem na kurs intensywny na poziomie podstawowym przez 1 semestr. Zajęcia trwały 15 godzin w tygodniu i należało mieć 80% obecności. Testy i prace domowe zmuszały do codziennej pracy poza zajęciami. Kurs pozwala dobrze nauczyć się japońskiego, ale jak wskazuje jego nazwa, jest intensywny. Część studentów rezygnowała z kursu lub przechodziła na kurs standardowy. Pomimo tego, zachęcam do zapisania się na kurs. Zaliczenie jest wykonalne przy systematycznej pracy.

Zapisując się na kursy szukałem przedmiotów, które pozwoliłyby rozwinąć moje zainteresowania w dziedzinie informatyki. Niestety, jakość i ilość kursów w języku angielskim była generalnie niska. Interesującą opcją jest wybranie GIS (ang. Guided Independent Study) - kurs, który przypomina projekt indywidualny. Razem z przydzielonym przez uczelnię doradcą, student może rozwijać wybrany przez siebie projekt, który kończy się raportem na 10 do 40 stron w zależności od ilości wybranych punktów ECTS (od 4 do 16). Zapisalem się na GIS na dwa semestry, na 12 i 16 ECTS. Nie polecam zapisywać się na obszerny GIS i intensywny japoński jednocześnie, ponieważ może to poświęcić zbyt dużo czasu.

Każdemu studentowi jest przydzielany uczelniany doradca. Zostałem również zaproszony do laboratorium, gdzie dostałem stanowisko do pracy i miałem możliwość zapoznania się z japońskimi studentami. Dostałem urządzenia pozwalające na tworzenie GIS na które nie szczędzono pieniędzy.

Wrażenia z wyjazdu

Gorąco polecam wyjazd. Pozwala rozszerzyć horyzonty na wielu polach. Japońska kultura jest inna i można w niej zauważyć wiele elementów, których brakuje mi teraz w naszej kulturze. Oczywiście, działa to w obie strony.

Będę bardzo ciepło wspominał czas, który tam spędziłem i jestem wdzięczny za możliwość wyjazdu.